

Biały, Stanisław

Obiekcja sumienia jako znak sprzeciwu przeciwko przemocy według nauczania Jana Pawła II

Studia Teologiczne 20, 103-120

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW BIAŁY

OBIEKCJA SUMIENIA JAKO ZNAK SPRZECIWU PRZECIWKO PRZEMOCY WEDŁUG NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Treść: 1. Obiekcja sumienia względem służby wojskowej. 2. Kwestia płacenia podatków przeznaczonych na uzbrojenie o charakterze «masowej zagłady». 3. Obiekcja sanitarna. 4. Obiekcja sumienia a poszukiwania naukowe

Obiekcja sumienia, przeciwnie do tego jak można byłoby się spodziewać, nie podważa obowiązku posłuszeństwa w stosunku do obowiązującego prawa jako takiego, raczej w pewien sposób go wzmacnia i lepiej uzasadnia, jako że pomimo wyrażanego sprzeciwu, dąży do podbudowania moralnej wiarygodności legalnej władzy. To na drodze nieposłuszeństwa jest uruchomiany proces odnowy porządku prawnego, aby ustanowione zarządzenia odpowiadały ideałom pokoju i sprawiedliwości, budowanym na obiektywnej prawdzie. Zatem obiekcja sumienia tylko zewnętrznie objawia się jako nieposłuszeństwo cywilne, ponieważ obywatel mający zastrzeżenia nie unika poniesienia konsekwencji prawnych płynących ze złamania prawa, co więcej przyjmuje je ostentacyjnie w celu poruszenia opinii publicznej i sprowokowania reakcji sumienia cywilnego. Jeśli osoba popełniająca akt prawnego nieposłuszeństwa, utrzymuje, że przynależny jej obywatelski obowiązek wyznaczony prawem, może wypełnić w inny i lepszy sposób, to wydaje się, że w kontekście pryncypiów współczesnej demokracji, takie odwołanie się do obiekcji sumienia, nie powinno być rozumiane za globalną kontestację prawa, ale jako ostateczny sposób obrony osobistych wartości. Jest to jakieś wyjście, aby mniejszość społeczna mogła potwierdzić na płaszczyźnie społecznej swoje fundamentalne i konstytucyjne prawo do wolności sumienia. Chodzi o to, aby być wolnym od konieczności działania niezgodnego z własnymi moralnymi przekonaniem oraz, aby zwrócić się do sumienia społecznego z moralnym apelem i protestem o zmianę prawa, które uważa się za niesprawiedliwe¹.

¹ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika: *Evangelium Vitae* (EV) 74; S o b ó r W a t y k a ń s k i II, Deklaracja o wolności religijnej: *Dignitatis humanae* (DH) 3; E. F e r a s i n, *Obiezione di coscienza tra obbedienza e disobbedienza*, Torino 1994, 6-48.

Państwo objawia swą demokratyczną tożsamość, kiedy akceptuje odnowę własnego porządku prawnego, a szczególnie w przypadku, kiedy żąda tego umotywowana i zdeterminowana zgoda obywateli. Im bardziej demokracja będzie szanowała wolność sumienia pojedynczego człowieka, tym więcej będzie doceniana mediacja pomiędzy różnymi opcjami kulturowymi jako właściwy środek do osiągnięcia pokojowego współżycia obywateli. Z tego powodu państwo, w systemie pluralistycznym kierującym się w procesie powstawania prawa pryncypium większościowym, jest zobowiązane do stworzenia prawnych ram dla poszanowania obiekcji sumienia, podnoszonej przez obywateli². Chodzi zatem o prawo istotne, fundamentalne i niezbywalne, które powinno być przewidziane przez ustawodawstwo cywilne, ponieważ zgodnie z nauką Kościoła «kto powołuje się na sprzeciw sumienia, nie może być narażony nie tylko na sankcje karne, ale także na inne konsekwencje prawne, dyscyplinarne, materialne czy zawodowe»³.

Jeśli wolność sumienia jest uznawana przez większość współczesnych państw za podstawowe prawo porządku cywilnego, a jej sens ujęty w formie negatywnej polega na zakazie uciekania się do środków zabraniających czy utrudniających postępowanie zgodne z własnymi przekonaniem moralnymi, to dla właściwego respektowania tej fundamentalnej zasady będzie czymś zasadniczym, także je społeczne zrozumienie. Chodzi o to, że władza cywilna w celu zabezpieczenia wszystkim obywatelom równych praw oraz dla ochrony moralności publicznej powinna zapobiegać, «według norm prawnych zgodnych z porządkiem moralnym obiektywnym», nadużyciom w odwoływaniu się do obiekcji sumienia⁴.

Obiekcja sumienia w sensie prawnym polega na niezgodzie o charakterze pokojowym, która wyraża się w indywidualnej odmowie podporządkowania się prawu cywilnemu, ponieważ uważa się je za niesprawiedliwe. Taka niesubordynacja jest powiązana z intencją poniesienia konsekwencji przewidzianych przez prawo karne, kiedy odwołanie się do wolności sumienia na danym określonym terytorium, nie

² Por. G. A r i a s, *La no violencia, tentacion o reto?*, Madrid 1985, 210-216.

³ E V 74; F. M a r z a n o, *Libertà costituzionali. Obiezione di coscienza e convertibilità dell'obbligo di leva*, Napoli 1987.

⁴ D H 7; por. J a n P a w e ł II, *Se vuoi la pace rispetta la coscienza di ogni uomo*, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1991, Watykan 8.12.1990, „Insegnamenti”, XIII (1990) 1566; E. F e r a s i n, *Obiezione di coscienza tra obbedienza e disobbedienza*, dz. cyt., 39; E. T r e v i s i, *Coscienza morale e obbedienza civile*, Bologna 1993, 297; F. D' A g o s t i n o, *Il diritto come problema teologico*, Torino 1995, 198.

znajduje jeszcze gwarancji prawnych. Należy dodać, że nawet wtedy gdy mediacja z organami porządku cywilnego nie jest możliwa czy też jest niewystarczająca dla zagwarantowania koniecznego minimum moralnego, przez co obiekcja sumienia występuje pod postacią groźby przekształcenia się w formy kontestacji nie wykluczające użycie broni, to nie przestaje być ona rozumiana jako realizacja obowiązku bycia solidarnym z uniwersalnym i najwyższym dobrem, które przewyższa zobowiązanie do podporządkowania się legalnej władzy. Z tego powodu postawa tego rodzaju, nie traci swego szlachetnego atrybutu, którym jest chęć wyrażenia protestu przeciwko wszelkiej przemocy i niesprawiedliwości⁵.

Chociaż zadaniem niektórych takie postępowanie mogłoby być uzasadnione na przykład innymi przekonaniem politycznymi, to jest prawdą, że istotą obiekcji sumienia jest posłuszeństwo wartościom wyższym, z którymi sprzeciwiający czuje się bardziej związany niż z tymi w stosunku do których wyraża protest i niesubordynację⁶.

1. Obiekcja sumienia względem służby wojskowej

Istnienie prawnej instytucji obiekcji sumienia nie musi zaraz oznaczać nieograniczoną możliwość korzystania z takiego uprawnienia, chociaż mogą być takie sytuacje, kiedy znajomość prawa w zupełności pokrywa się z obowiązkiem odwołania się do niego. Taka sytuacja będzie miała miejsce wtedy, kiedy osoba czy to z racji swego zawodu czy sytuacji społecznej, zostanie zobowiązana przez prawo cywilne do działania, które będzie niezgodne z jej moralnymi przekonaniem. Może to nastąpić w przypadku powołania do wojska, z czym wiązać się będzie ewentualność użycia broni do wyćwiczenia się w zabijaniu agresora⁷. Zatem należy postawić pytanie: jaką pozycję ma zająć osoba wierząca, powołana rygiem prawa cywilnego do służby wojskowej?

Tradycyjne stanowisko Kościoła wyrażało się w przekonaniu, że chrześcijanin powinien trzymać się z daleka od wszelkiej przemocy i gwałtów. Broń natomiast jest czymś co prowokuje dokonywanie przemocy, często staje się narzędziem służącym do przeprowadzania po-

⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Opporre all'ideologia della violenza l'universalne civiltà dell'amore*, *Przemówienie do prawników katolickich*, Watykan 6.12.1980, „Insegnamenti”, XIII (1980) 1597.

⁶ *Nienarodzony miarą demokracji*, red. T. Styczeń, Lublin 1991, 67-69.

⁷ Por. M. V i d a l, *Manuale di etica teologica. Morale sociale*, Asisi 1997, 1043.

działów, samosądów, zabójstw i niesprawiedliwości. Użycie broni wiąże się z zadawaniem bólu, szerszeniem nienawiści i prowokowaniem śmierci. Inną rzeczą jest, że wojsko czy wszelkie inne formacje zbrojne, są pojmowane jako wyraz służby na rzecz porządku publicznego, gwarancji obrony suwerenności ojczyzny, szczególnie w sytuacji agresji ze strony przeciwnika. Ich zadanie jest konieczne, a ich poświęcenie szlachetne. W konsekwencji nie dziwi, że papież w danej kwestii wyraził się w ten oto sposób: «służba wojskowa nie jest tylko zawodem albo obowiązkiem. Powinna być także wewnętrznym nakazem sumienia, przykazaniem płynącym z serca»⁸.

Pewien zwrot w ocenie obiekcji sumienia, wyrażanej w stosunku do służby wojskowej, co Magisterium Kościoła nazywa «znakiem nadziei», miał miejsce przy okazji dyskusji około tematu, tzw. wojny «sprawiedliwej». «Do znaków nadziei trzeba zaliczyć fakt, że w wielu kręgach opinii publicznej wzrasta nowa wrażliwość coraz bardziej przeciwna wojnie jako metodzie rozwiązywania konfliktów między narodami i coraz aktywniej poszukująca skutecznych sposobów powstrzymywania – choć „bez użycia przemocy” – uzbrojonych agresorów»⁹. Chociaż według tradycyjnej doktryny Kościoła, wojną sprawiedliwą będą tylko działania o charakterze obronnym, a każdy naród ma prawo do obrony, co więcej opór w przypadku obrony przed uzbrojonym napastnikiem jest «poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa»¹⁰, to mimo to trzeba dodać, że pojawiają się pewne etyczne wątpliwości około «dopuszczalności moralnej pewnych sposobów obrony, czy pojęcia wojny „sprawiedliwej” w dzisiejszym kontekście zagrożenia użycia broni»¹¹, szczególnie jeśli chodzi o broń masowego rażenia.

Innymi słowy, pomimo, że w sytuacji kiedy istnieje «konieczność odebrania napastnikowi możliwości szkodzenia»¹², spowodowane jego unicestwienia należy przypisać jemu samemu, ponieważ naraził się na to swym działaniem, to jednak niemożliwość pogodzenia pryncypium

⁸ J a n P a w e ł II, *Ripristinare la pastorale per i militari, Do przedstawicieli Polskich Sił Zbrojnych*, Koszalin 2.06.1991, „Traccia” (1991) 620.

⁹ EV 27; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) 2265.

¹⁰ EV 55; por. KKK 2263-2267; K o n f e r e n c j a E p i s k o p a t u W ł o c h, *La verità vi farà liberi, Katechizm dla dorosłych*, Città del Vaticano 1995, 1027.

¹¹ J a n P a w e ł II, *Testimoniate la Chiesa da pastori esperti, Ai Vicariati Castrensi*, Watykan 9.10.1980, „Insegnamenti”, III(1980) 817; por. E. C h i a v a c c i, *Il bene comune dell'umanità obbliga a rivedere il principio della legittima difesa*, „Rivista di Teologia Morale” 73 (1987)37- 44.

¹² EV 54.

uzasadnionej obrony z realnością wojny współczesnej, nawet jeśli tylko byłyby użyte tylko wojska konwencjonalne, usprawiedliwia obiekcję sumienia w stosunku do służby wojskowej. Chodzi o to, że uprawniona obrona osób i społeczności nie może być «wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa»¹³, a biorąc pod uwagę wyposażenie wojenne, którymi dysponują współczesne armie, rzecz taka wydaje się być bardzo trudną czy wręcz niemożliwą do zrealizowania. Do warunków postawionych wojnie sprawiedliwej, należy czyn o «dwojakim skutku». «Z samoobrony może wynikać dwojaki skutek: zachowanie własnego życia oraz zabójstwo napastnika. Pierwszy zamierzony, a drugi nie zamierzony»¹⁴. Innymi słowy, piąte przykazanie zakazuje «podejmowania jakichkolwiek działań z intencją spowodowania pośrednio śmierci osoby. Prawo moralne zakazuje narażania kogoś, bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko»¹⁵.

Biorąc pod uwagę, iż moralny obowiązek obrony ojczyzny można wypełnić bez uciekania się do użycia broni oraz, że «pod nieobecność władzy międzynarodowej (...), która miała być Organizacja Narodów Zjednoczonych, jedynym realistycznym rozwiązaniem w obliczu zagrożenia wojną zostaje jeszcze dialog»¹⁶, to znaczy, wobec wątpliwości podnoszonych w stosunku do pojęcia wojny sprawiedliwej, Kościół nie podpowiada, ale dopuszcza możliwość odwołania się do instytucji obiekcji sumienia. Inaczej mówiąc, w tym szczególnym przypadku, kiedy chodzi o pobór do służby wojskowej, powołanie się na sprzeciw sumienia, pozostawia się do wolnego wyboru. Tymczasem, żąda się od reprezentantów Kościoła, aby «byli obok młodych w ich aspiracjach dążenia do pokoju w ramach sprawiedliwości i wolności; którzy wypełniają lojalnie obowiązek służby ojczyźnie, i którzy podnosząc obiekcję sumienia, wybierają alternatywną służbę cywilną»¹⁷.

¹³ KKK 2263; por. E. F e r a s i n, *Obiezione di coscienza* ..., dz. cyt., 68.

¹⁴ Św. T o m a s z z A k w i n u, *Summa theologiae*, II-II, 64, 7.

¹⁵ KKK 2269; por. *Gaudium et Spes* (GS) 79.

¹⁶ J a n P a w e ł II, *Il negoziato rimane l'unica soluzione realistica di fronte alla continua minaccia di guerra, Orędzie na II Nadzwyczajną Sesję ONZ na temat rozbrojenia*, New York 7.06.1982, „Insegnamenti”, V (1982)2139; por. B. M o n t a n a r i, *L'obiezione di coscienza al servizio militare: scelta esistenziale, affermazione etica, impegno ideologico-politico*, „Rivista di Teologia Morale” 6(1974)417-460.

¹⁷ J a n P a w e ł II, *La verità forza unitiva. Przemówienie na Konwencji Kościoła Włoskiego, Loreto 11.04.1985*, „Insegnamenti”, VIII(1985)1003; por. E. F e r a s i n, *Obiezione di coscienza*..., dz. cyt., 107.

Wynika z tego konieczność, na ile służba wojskowa i obrona z użyciem broni nie jest jedynym sposobem wypełnienia «świętego obowiązku» obrony ojczyzny przed agresorem, aby państwo zapewniło odpowiednią służbę zastępczą tym, którzy z motywów sumienia sprzeciwiają się wstąpieniu do wojska, aby jej nie używać i nie ćwiczyć sprawności do zabijania.

2. Kwestia płacenia podatków przeznaczonych na uzbrojenie o charakterze «masowej zagłady»

Poważne i realne niebezpieczeństwo użycia, niekoniecznie podczas jakiegoś zbrojnego konfliktu, broni masowej zagłady, to znaczy takiej, która charakteryzuje się niekontrolowaną potęgą niszczycielską, stawia w pozycji moralnie nie do zaakceptowania, nie tylko samo pojęcie *wojny sprawiedliwej*, ale także produkcję i magazynowanie uzbrojenia. Motywem przykłady można wskazać na użycie bomb chemicznych podczas konfliktu w Zatoce Perskiej czy pocisków radioaktywnych, produkowanych na bazie zubożonego uranu albo jeszcze inne nazywane *cluster bomb*, które były zrzucone na Kosowo podczas wojny motywowanej konieczną obroną praw człowieka, czy też w Moście Adriatyckim przez samoloty NATO «znajdujące się w niebezpieczeństwie»¹⁸. Takie rozumowanie prowadzi do negatywnej moralnej oceny finansowania produkcji takich środków i stwarza etyczny problem, jeśli chodzi o przeznaczenie podatków, a w sposób szczególnie tych obywateli, którzy nie zgadzają się z takim ich podziałem. Pytanie to łączy się także z problemem, jak na dłuższą metę usprawiedliwić posiadanie bomb nuklearnych, nawet jeśli twierdzi się, iż «w aktualnych warunkach rozradzanie polegające na równowadze, oczywiście nie jako cel sam w sobie, ale jako etap na drodze do stopniowego rozbrojenia, może być jeszcze usprawiedliwione, jako moralnie do zaakceptowania»¹⁹.

Można powiedzieć, że obiekcja fiskalna opiera się na następujących argumentach:

- a) Poważna część podatków, bez pytania o zgodę obywateli, jest przeznaczana na programowanie i produkcję coraz to potężniejszej

¹⁸ Por. F. Panzerini, *Le bombe in Adriatico*, „Voce del popolo” 11/249 (1994) 3.

¹⁹ J. J o b l i n, *I cattolici nella società pluralista. Attualità del problema*, in: *Cattolici nella società pluralista. Il caso delle „leggi imperfette”*, ed. IDEM – R. Tremblay, Bologna 1996, 19-28.

broni, która w momencie jej użycia, nie będzie dawała żadnych szans na oddzielenie linii obrony od ataku, zabójstwa od nieszczęśliwego wypadku. W sytuacji kiedy obserwuje się niekontrolowany handel bronią czy zakamuflowany pod pieczęcią tajemnicy wojskowej, istnieje poważne zagrożenie, jeśli nie totalna zagładą życia na całej ziemi, to na pewno licznymi bezsensownymi wojnami. «Jeśli do tego wszystkiego doda się powszechnie znane straszliwe niebezpieczeństwo broni atomowej nagromadzonej w niewiarygodnych ilościach, nasuwa się następujący wniosek: tak widziany świat zamiast troszczyć się o prawdziwy rozwój (...) zdaje się prowadzić nas ku śmierci»²⁰.

- b) Pieniądze przeznaczane na produkcję broni, mogłyby zostać przeznaczone nie tylko na szlachetne i potrzebne cele, ale przede wszystkim na te, które coraz bardzo niepokoją sumienie ludzkie. Chodzi o problem ograniczenia głodu na ziemi, rozwój postępu ekonomicznego w krajach będących na drodze rozwoju, ochronę środowiska naturalnego. «Aby nie widzieć już więcej wymierania całych narodów, ponieważ brakuje im tego co konieczne do życia»²¹.
- c) Nowoczesne uzbrojenie oraz skuteczne w swym działaniu armie, wcale nie zabezpieczają pokoju na świecie. Znaczy to, że zamiast inwestować w siłę i skuteczność armii jako gwaranta pokoju, należy po prostu zwalczać przyczyny powstania wojen czy różnych zatargów, które jeśli nie zostaną w czas usunięte, pozostawiają urazy i nienawiść, coraz bardziej utrudniając sprawiedliwe rozwiązanie problemów. Nie należy zapominać, że «u korzeni wojny na ogół znajdują się rzeczywiste i poważne powody: doznanie niesprawiedliwości, rozczarowanie w słusznych dążeniach, nędza i wyzysk rzesz ludzkich, które nie widzą realnej możliwości poprawy warunków życia na drodze pokojowej»²².
- d) Natomiast wzrost znaczenia współpracy międzynarodowej, redukcja uzbrojenia nuklearnego oraz wydatków na cele militarne, nie przynoszą jeszcze takich owoców, aby «pomniejszyć wysoki współczynnik umieralności dzieci, matek, aby zabezpieczyć ko-

²⁰ *Sollicitudo Rei Socialis*, 24.

²¹ J a n P a w e ł I I, *Le risorse investite per gli arsenali. Przemówienie do uczestników uroczystości związanej z X Rocznicą FIDA*, Rzym 26.01.1988, „Insegnamenti”, XI (1994) 63-82.

²² *Centesimus annus*, 52; por. E V 90; E. C o l o m, *Chiesa e società*, Roma 1996, 376-386.

nieczny poziom odżywiania, zredukować do minimum analfabetyzm, dać priorytet dzieciom, ofiarom lokalnych konfliktów»²³.

W wyniku powyższego trzeba podkreślić, że jeśli się zestawi wielkość moralnego zła i absurdalność współczesnej wojny i wyścigu zbrojeń z istnieniem głodu na świecie, z cierpieniami i śmiercią ludzi na świecie, których można byłoby uratować, to podnosi się imperatyw stymulowany przez prawe sumienie, aby odwołać się do obiekcji, także w kwestii płacenia podatków na tak zaplanowane wydatki militarne. Wydaje się, że na szczeblu uchwalania budżetu, niektóre decyzje podejmowane są bez uwzględnienia prawdziwych przyczyn, które prowadzą do wojen i różnych form konfliktów. To w sumie oznacza, że protest obywatela opierający się na przekonaniach moralnych, rozumiany jako sprzeciw w stosunku do polityki militarnej państwa, może przybrać formę tzw. obiekcji fiskalnej. Działanie to polega na odmowie płacenia określonej kwoty z ogólnej sumy podatków nałożonej przez państwo na podatnika, która została precyzyjnie obliczona jako ta, która idzie na zbrojenia. Należy uwzględnić także, że w systemie demokratycznym, postawa bierności ze strony obywateli, jest interpretowana przez władzę jako pewnien gest subordynacji, jeśli nie poparcia dla uprawianej przez nią polityki, to postawa niezdecydowania w tak delikatnej i ważnej sprawie jaką jest opłacanie wydatków na produkcję i utrzymanie broni masowej zagłady, pociąga za sobą określoną odpowiedzialność moralną.

Trzeba jednakże dodać, że w tym trudnym temacie obiekcji fiskalnej, istnieje jeszcze inny aspekt. Chodzi o to, że w świetle aktualnej rzeczywistości prawnej licznych, nie tylko europejskich krajów, nie istnieje jeszcze możliwość decydowania o przesyłaniu odsyłanych do «państwowego skarbcza» podatków. Taka możliwość pozostaje jeszcze w sferze ideału. W rzeczywistości pojedynczy obywatel, płacąc podatki nie ma żadnego sposobu wyszczególnienia w sumie pieniędzy przeznaczonej na utrzymanie wojska, tej jej części, która będzie przeznaczona na uzbrojenie masowej zagłady. Chodzi o to, że podatnik w obecnym systemie prawnym, nie jest w stanie określić na co płaci swoje podatki²⁴. Motywem przykładu możemy powiedzieć, że w tak demokratycz-

²³ J a n P a w e ł II, *Urge una rinnovata coscienza del dovere, Przemówienie z okazji Międzynarodowej Konferencji na temat Dzieciństwa*, Watykan 20.11.1993, „Insegnamenti”, XVI (1993) 1308: L. C i c c o n e, *L'obiezione fiscale alle spese militari. Aspetti morali*, „Aggiornamenti Sociali” 35 (1984) 189-212.

²⁴ Por. J a n P a w e ł II, *Equità, libertà e bene comune, principi ispiratori della politica fiscale, A un gruppo di Tributaristi*, Watykan 7.11.1980, „Insegnamenti” III (1980) 1076-1077.

nym kraju jakim są Włochy, obiekcja fiskalna nie tylko że nie jest uznana, ale jest po prostu karana sankcjami administracyjnymi. Podżegacze mogą być ścigani nawet karą więzienia.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację prawną, trzeba powiedzieć, że odmawiający płacenia podatków znajduje się w trudnej sytuacji. Z jednej strony jest on prawnie zobowiązany do obrony ojczyzny – jest wręcz konieczne i słuszne, aby każdy obywatel płacił podatki, bo to wiąże się z jej suwerennością i wolnością – to jednak z drugiej strony musi być świadomy odpowiedzialności moralnej związanej z poparciem produkcji czy utrzymania broni o niekontrolowanej potędze. Trzeba zatem podkreślić, biorąc pod uwagę obecny porządek prawny, że obiekcja fiskalna pozostaje jedną z wielu możliwości obrony pokoju i sprawiedliwości społecznej. Choć można ją uważać za działanie bardzo pozytywne, to jednak nie można o niej mówić jako o normie moralnej, obiektywnie wiążącej w sumieniu każdego płatnika. Innymi słowy, obowiązek odwołania się do sprzeciwu sumienia, w przypadku wezwania do wpłacenia określonej kwoty podatku, pośrednio skierowanej na cele militarne, nie jest wiążący wszystkich, to znaczy przynajmniej teraz, w obecnych warunkach politycznych i prawnych.

Natomiast jest oczywiste, że powyższe rozstrzygnięcie, nie zwalnia od obowiązku działania na rzecz pokoju, szczególnie w kwestiach ustaleń prawnych w kwestii dystrybucji «państwowych» pieniędzy. Ze swojej strony, władza szanując wolność sumienia osoby ludzkiej jako jej podstawowe i niezbywalne prawo, musi przyjąć obiekcję fiskalną ze strony obywatela, który szacując wydatki militarne za zbyt duże albo za źle skonsumowane, nie chce płacić podatków na tak określone cele i w ten sposób stara się zrationalizować «pokojową» politykę swego państwa²⁵.

Wydaje się, że tę samą postawę należy przyjąć także w kwestii problemu, który rodzi się w związku z płaceniem podatków, przekazywanych przez państwo drogą różnych systemów finansowych, na utrzymanie i uwierzytelnienie wszelkich działań, które są pośrednio wymierzone przeciwko życiu ludzkiemu. Chodzi tu przede wszystkim o popieranie praktykowania aborcji, eutanazji, eksperymentów medycznych na embrionach ludzkich itp. W rzeczywistości jest tak, że to wszyscy podatnicy uczestniczą w finansowaniu takich praktyk, które państwo zabezpiecza jako równy dostęp do zdobyczy biomedycznych.

²⁵ Por. J a n P a w e ł I I, *Il negoziato rimane l'unica soluzione realistica*...., dz. cyt., 2138; E. F e r a s i n, *Obiezione di coscienza crocevia tra*...., dz. cyt., 97.

W tym sensie «wolność» dostępu do tego rodzaju procederu, wymaga państwa o charakterze ideologicznym»²⁶.

3. Obiekcja sanitarna

Niedoskonałe prawo cywilne stwarza jeszcze inny, choć podobny w sposobie oprostowania, problem. Chodzi o to, że permissywizm prawny stawia w bardzo trudnej sytuacji moralnej i profesjonalnej nie tylko lekarzy, ale również «personel medyczny i pielęgniarki, osoby kierujące instytucjami służby zdrowia, klinik i ośrodków medycznych»²⁷. Dzieje się to szczególnie w takiej sytuacji, kiedy ludzie ci są wzywani do wykonywania takich praktyk jak; aborcja, eutanazja, doświadczenia na embrionach ludzkich. Ponieważ prawo cywilne nie może zastąpić sumienia, a to znaczy, że obiektywne prawo moralne wzywa wszystkich ludzi, stojących z różnych powodów (np. zawodowych), przed problemem ustosunkowania się do takiego prawa, aby odwołali się do instytucji obiekcji sumienia i nie chcieli czynić nic co może uwłaczać godności człowieka.

Obiekcja sanitarna polega więc na odrzuceniu prawa nakazującego oddać się do dyspozycji kompetentnej władzy sanitarnej w celu wykonania określonej czynności będącej w kontraście z własnym sumieniem²⁸. Lekarz, jak i każda inna osoba, musi po prostu wiedzieć, niezależnie od wyznawanej przez siebie wiary i filozofii życia, że uśmiercenie niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty, jest uważane za bardzo poważne przestępstwo, którego żadne prawo nie może legalizować. «Nic i nikt, nie może upoważnić do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, płodu, embrionu, dziecka, dorosłego, starego, nieuleczalnie chorego czy umierającego. Nikt też, nie może żądać takiego zbrodniczego gestu dla siebie samego albo dla kogoś innego»²⁹. Innymi słowy, życie jest na tyle fundamentalnym dobrem osoby ludzkiej, że jako takie, wiąże węzłem moralnym sumienie każdego człowieka, aby było zawsze i wszędzie

²⁶ C.A. Anderson, *L'Evangelium vitae e l'ideale democratico*, in: *Commento inderdisciplinare alla „Evangelium vitae”*, ed. E. Sgreccia – R. Lucas Lucas, Città del Vaticano 1997, 521-533.

²⁷ EV 74; por. R. Fenigsen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru*, Poznań 1997; A. J. Katoło, *Embrion ludzki osoba czy rzecz?*, Lublin-Sandomierz 2000.

²⁸ Por. EV 71.

²⁹ EV 57; por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Iura et bona*, AAS 72 (1980) 546; R. Colombo, *La natura e lo statuto dell'embrione umano*, „*Medicina e Morale*”, 4 (1997) 761-768.

pod ochroną. Prawo ludzkie, które pretenduje do legitymizowania zamachów przeciwko życiu ludzkiemu, nie może być w żaden sposób usprawiedliwione, ani tym bardziej zachowywane. «Wynika stąd, że gdy prawo cywilne dopuszcza przerwanie ciąży i eutanazję, już przez ten sam fakt przestaje być prawdziwym prawem, moralnie obowiązującym»³⁰. To powoduje, że każda osoba wezwana z racji wykonywania swego zawodu do interwencji o takim właśnie charakterze, powinna w swoim sumieniu rozpoznać poważny i precyzyjny obowiązek sprzeciwienia się i niepodejmowania takich czynności³¹.

Jeśli lekarz z racji swego profesjonalnego powołania, jest potępiany, jeżeli zaniedbuje swoje podstawowe obowiązki, to tym bardziej nie może być on usprawiedliwiony, kiedy z jakiegoś powodu decyduje się na zabicie życia ludzkiego. Podstawowym imperatywem etyki lekarskiej jest «najpierw nie szkodzić»³², a w porządku wartości życie ludzkie jest najwyższym dobrem, którego nigdy nie wolno naruszać. Dlatego jednym z możliwych środków ofiarowanym służbie zdrowia przez porządek moralny dla protekcji życia ludzkiego, w sytuacji obowiązywania permissywnego prawa, jest obiekcja sumienia. Dla lekarza, pielęgniarki itp., wezwanych do wykonywania aborcji, eutanazji itp., ewentualność odwołania się do instytucji sumienia, nie jest tylko «jakimś» prawem, ale jest prawdziwym obowiązkiem, koniecznym do wypełnienia pod groźbą popełnienia grzechu ciężkiego. Co więcej, jeśli chodzi o dokonanie aborcji, to dodatkowo groźba ta przybiera postać ekskomuniki. Kościół katolicki, biorąc pod taką opiekę prawa kanonicznego, fundamentalne i niezbywalne prawo do życia, chce przez to jeszcze bardziej uwypuklić moralne zło i okrucieństwo aborcji. «Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa»³³, to znaczy, aby przestępstwo aborcji nie było motywem skandalu dla osób trzecich, owa kara następuje automatycznie. «Ekskomunika obejmuje wszystkich, którzy dopuszczają

³⁰ EV 72; por. R.G. Cambarelli, *Scritti di bioetica*, Vito Valentini 1992.

³¹ Por. L. Ciccione, *I problemi etici dell'aborto nell'enciclica „Evangelium vitae”*, in: *Evangelium vitae e bioetica. Un approccio interdisciplinare*, ed. E. Sgreccia – D. Sacchini, Milano 1996, 59-76.

³² Jan Paweł II, *Arbitraria e ingiusta la manipolazione genetica*, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Lekarskiej*, Watykan 29.10.1983, „*Insegnamenti*”, VI (1983) 922; por. G. Perico, *Stupro, aborto e anticoncezionali*, „*Aggiornamenti Sociali*” 44 (1993) 449-457.

³³ EV 62; por. kan. 1398, *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r. (KPK); L. Melina, *Corso di bioetica*, Casale Monferrato 1996, 196.

się tego przestępstwa, wiedząc, jaką jest obłożone karą, a więc także tych współsprawców, bez których udziału to przestępstwo nie zostało by popełnione»³⁴.

Formalne współdziałanie w przerwaniu ciąży stanowi tak poważne wykroczenie, że Kościół wymierzając karę «ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu»³⁵, nie wyklucza z niej także tych, którzy wykonują badania diagnostyczne prenatalne, radiologiczne, hematologiczne itp., na wyraźne żądanie w perspektywie dokonania zabiegu. Żadna praktyka tego rodzaju nie «może być usprawiedliwiona przez dobrą intencję czy konsekwencję»³⁶. Nie tylko personel lekarski czy pielęgniarski, ale cała administracja szpitalna i kliniczna musi być zdolna «rozróżnić charakter prośby, pełniąc sumiennie swą powinność. Jeśli będzie konieczne aż do obiekcji sumienia»³⁷.

Co więcej, na ile aborcja jest definiowana «świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem»³⁸, niezależnie od tego w jaki sposób została dokonana oraz jeśli «ocena moralna przerwania ciąży dotyczy także nowych form zabiegów dokonywanych na embrionów ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych»³⁹, to jednak prowadzą nieuchronnie do ich zabicia, to także «produkcja» embrionów podczas zapłodnienia *in vitro* prowokująca śmierć niewinnych istot ludzkich, konstytuuje czyn moralnie zły, kwalifikujący się jako ciężkie podeptanie podstawowych praw człowieka, przez co musi być przedmiotem obiekcji sumienia. Niepodporządkowanie się takiemu moralnemu wymogowi jest również sankcjonowane przez dyscyplinę karną Kościoła katolickiego ekskomuniką.

W analogicznej sytuacji znajdują się ci, którzy sprzedają produkty o charakterze poronnym, jak: spirale, pigułki RU 486 itp. Nie mogą być

³⁴ EV 62; por. KKK 2272; E. F e r a s i n, *L'aborto nell'enciclica „Evangelium vitae”*, in: *Evangelium vitae. Commento all'enciclica sulla bioetica*, ed. G. Ruso, Torino 1995, 105-125.

³⁵ KKK 2272; por. EV 63; A. B o m p i a n i, *Il dibattito sulla vita prenatale e l'Evangelium vitae*, in: *Educare alla vita. Studi sull'„Evangelium vitae” di Giovanni Paolo II*, ed. M. Toso, Roma 1966, 237.

³⁶ EV 75.

³⁷ J a n P a w e ł II, *Occorre una formzione medica integrale, Audiencja dla uczestników Konwencji pod patronatem Katolickiego Uniwersytetu – Najświętszego Serca Jezusa*, Watykan 25.11.1995, „Traccia” (1995) 1551.

³⁸ EV 58.

³⁹ Tamże 63; por. M. S c h o o y a n s, *Aborto e politica, Città del Vaticano* 1991, 32.

oni uważani za zwykłych sprzedawców, którzy dostarczają to, czego od nich żądają potrzeby wolnego rynku. Są raczej tymi, którzy wkładają w ręce «źle umotywowanych» ludzi takie narzędzia, które w razie ich użycia posłużą jednoznacznie i nieuchronnie do unicestwienia niewinnego życia ludzkiego. Godność ich zawodu wymaga od nich poczucia odpowiedzialności za życie, które należy pojmować jako fundamentalne dobro człowieka. Chodzi o to, aby chcieli swą rolę pośrednika pomiędzy lekarzem a pacjentem wykonywać niewątpliwie na korzyść obrony życia ludzkiego. W istocie sprzedaż rzeczy, które byłyby jednoznacznie wymierzone przeciwko niewinnemu życiu ludzkiemu, musi być przedmiotem sprzeciwu sumienia, a jeśli ono jest współpracą formalną w dokonywaniu aborcji, także jest karane przez Kościół cenzurą ekskomuniki. «Jest bezdyskusyjne, że dystrybucja leków, ich produkcja i użycie, muszą być prowadzone według rygorystycznego kodeksu moralnego»⁴⁰.

Jeśli chodzi o współpracę ze złymi czynami, to nikt nie może czuć się we własnym sumieniu tak wolny, aby uchylić się od odpowiedzialności za czyny których dokonuje, przesuając ją na tego, kto o nie prosi albo na prawo cywilne, które dopuszcza możliwość danego działania. Na przykład w Niemczech prawo cywilne przewiduje przed aborcją obowiązek konsultacji ze specjalistą, który ma za zadanie odwieść kobietę ciężarną od takiego zamiaru. Natomiast zaświadczenie o uczestnictwie w takim spotkaniu, sankcjonuje warunek dopuszczenia do aborcji. Z tego tytułu, choć działanie takie zwykle pomaga w akceptacji i przyjęciu poczętego życia, to jednak prawo cywilne, certyfikat o przeprowadzeniu takiej konsultacji, uważa za swego rodzaju przepustkę, która umożliwia przeprowadzenia aborcji przy pomocy medycznej. Tak więc, problemem moralnym nie jest konsultacja ujęta sama w sobie, a tym bardziej rezultaty takich spotkań. Chodzi o znaczenie, które takiej konsultacji nadaje prawo cywilne, poprzez wciągnięcie jej w takie procedury, że wystawienie zaświadczenia o jej odbyciu jest wystarczającym tytułem do starania się o aborcję w szpitalu. W akcie wystawienia takiego dokumentu, konsultant (katolik) działa jako publiczny funkcjonariusz prawa, ponieważ zaświadczenie, które wydaje jest tym czymś, co otwiera akces do aborcji. «Doradca» taki,

⁴⁰ J a n P a w e ł I I, *Un codice perché i farmaci non siano usati contro la vita*, Przemówienie do Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich, Watykan 3.11.1990, „Insegnamenti”, VIII (1990) 990-993: por. L. M e l i n a, *La cooperazione con azioni moralmente cattive*, in: *Commento interdisciplinare alla „Evangelium vitae”*, ed. E. Sgreccia – R. Lucas Lucas, Città del Vaticano 1997, 485.

choć czyni to w dobrej wierze, to jednak podporządkowuje się aborcyjnemu prawu, które zrzeka się obowiązku protekcji życia ludzkiego i kładzie na pierwszy plan decyzję kobiety.

Wydaje się, że według pryncypiów moralności katolickiej, współpraca materialna ze złymi czynami, z racji proporcjonalnie ważnych jest moralnie dozwolona, to w tej sytuacji ważność motywu jest wystarczająco ewidentna, ponieważ chodzi o obronę życia niewinnej istoty ludzkiej. Jednak, w świetle faktów związanych z przebiegiem całej procedury prawnej uruchamiającej legalny dostęp do aborcji, trzeba stwierdzić, że takie zaświadczenia nie są niczym innym jak prawdziwą i właściwą autoryzacją do aborcji. Tak więc, wystawienie takiego dokumentu urzeczywistnia tzw. bezpośrednią współpracę w akcie przestępstwa, przez co przeprowadzenie takiej konsultacji jest aktem moralnie złym⁴¹.

Prawo do wolności sumienia powinno być w prawodawstwie państwowym tak wyrażone, aby praktykowanie zawodu nie stanowiło niemożliwości odwoływania się do obiekcji sumienia. W przypadku «zobowiązania» przez prawo cywilne do wykonania jakiejś czynności niezgodnej z wymogami indywidualnego sumienia, to znaczy do aktu wewnętrznie złego, każdemu człowiekowi powinna być zabezpieczona możliwość legalnej odmowy realizacji czy współuczestnictwa w realizacji takiego czynu, niezależnie od tego w jakiej fazie miałby partycypować: konsultacyjnej, przygotowawczej czy wykonawczej⁴². Dlatego trzeba podkreślić, że jak większość krajów uznała prawo do wolności religijnej i sumienia, tak powinno się także uznać prawo do sanitarnej obiekcji sumienia, kiedy jest ona wynikiem sprzeciwu motywowanego moralnymi wartościami.

4. Obiekcja sumienia a poszukiwania naukowe

Już sama obecność pryncypiów moralnych zobowiązuje do stwierdzenia, że nie wszystko to co jest możliwe od strony technicznej do wykonania, jest równocześnie dopuszczalne ze strony moralnej. Natomiast, kiedy rozwój techniczny zaczął coraz bardziej oddalać się od

⁴¹ Por. L. Melina, *La cooperazione con azioni moralmente cattive*, art. cyt., 482-483; Editoriale, *Germania, si riaccende il dibattito sui consultori*, „*Famiglia Cristiana*” 3/10 (1999) 48.

⁴² Por. EV 74; por. L. Ciccone, *I problemi etici dell'aborto nell'enciclica Evangelium vitae*, art. cyt., 59-76.

obiektywnych etycznych wymagań, nasiliły się także moralne wątpliwości odnośnie pewnych typów poszukiwań naukowych. Jest prawdą, że «pod licznymi aspektami, postęp techniczny zrodzony poprzez odkrycia naukowe pomaga człowiekowi w rozwiązywaniu problemów», ale w tym samym czasie współczesny świat «padł ofiarą strachu, tak jakby był zagrożony tym co produkuje, rezultatami swojej pracy, pożytkiem, który mu przynoszą»⁴³. Tak więc, aby nauka i technika nie były podporządkowane woli dominowania totalitarnych władz czy interesów ekonomicznych, natomiast, aby były one przyporządkowane w sposób pozytywny pożytkowi człowieka, potrzebna jest wierność normom moralnym.

Dlatego właśnie Kościół zwraca się do sumień naukowców, badaczy, odkrywców itp., aby ich poszukiwania miały na celu obiektywne wartości oraz uwzględniały integralny rozwój człowieka. Jego nauczanie przynagla także wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za porządek prawny, aby badania naukowe były zorientowane ustawowo na poszanowanie życia i godności osoby ludzkiej. Naukowa doniosłość konkretnego odkrycia, ustalenia według wewnętrznych kryteriów każdej dyscypliny, nie może być jedynym albo wystarczającym wyznacznikiem w podejmowaniu jego oceny moralnej. Natomiast zdobycze wiedzy i nauki muszą kwalifikować się jako pozytywne, także z etycznego punktu widzenia, a to suponuje, że podejmowane wysiłki naukowe, będą od samego początku «uwzględniały perspektywę prawdziwego dobra człowieka»⁴⁴. Chodzi o to, aby fundamentalne i niezbywalne prawa człowieka, znalazły posłuch w świecie nauki, aby naukowcy mogli w sposób wolny wybierać dziedziny swoich poszukiwań. Dlatego również ludzie nauki są wezwani do tego, aby odwoływać się do obiekcji sumienia, kiedy staje się jasne, że rezultaty uskutecznianych przez nich poszukiwań, posłużą nieuchronnie i jednoznacznie celom, które nie odpowiadają pryncypiom godności ludzkiej. To oznacza, że powołanie do poszanowania godności stworzenia, które w rzeczywistości oznacza obronę i promocję niezbywalnych praw ludzkich, wymaga od osób podejmujących pracę odkrywczą dotyczącą życia ludzkiego, aby byli szczególnie wrażliwi na sposoby i cele poszukiwań oraz nastawili się na ewentualną zmianę przedmiotu swoich poszukiwań.

⁴³ J a n P a w e ł, *Scienza e problemi dell'uomo, Przemówienie do fizyków z Europy*, Watykan 31.03.1979, „Insegnamenti”, I (1979) 746.

⁴⁴ Tenże, *Non possiamo nascondere il pericolo che scienza subisca tentazione del potere demurgo, Audiencja dla członków Papieskiej Akademii «Per la vita»*, Watykan 20.11.1995, „Insegnamenti”, XVIII (1995) 1177.

Nauka nie może być traktowana jako najwyższa czy autonomiczna wartość, której wszystkie inne pryncypia muszą być podporządkowane. Najwyżej na drabinie wartości stoi prawo do życia i rozwoju duchowego, do poszanowania integralności ciała ludzkiego itp. Dlatego norma moralna, której treścią jest poszanowanie nadprzyrodzonej godności osoby ludzkiej, musi oświecać i dyscyplinować wszystkie fazy poszukiwań naukowych oraz praktyczne zastosowanie ich ewentualnych wyników. Negatywnym przykładem może być to, że dla ułatwienia i rozpowszechnienia stosowania aborcji, nadal się inwestuje ogromne fundusze w produkcję środków farmaceutycznych, pozwalających na zabicie dziecka w łonie matki bez konieczności uciekania się do pomocy lekarskiej. «Wydaje się, że prawie wyłącznym celem badań naukowych, w tej dziedzinie, jest uzyskanie produktów coraz prostszych w użyciu i coraz skuteczniej niszczących życie, a zarazem pozwalających na wykonanie przerwania ciąży bez żadnej społecznej kontroli i odpowiedzialności»⁴⁵.

Należy zatem podkreślić podstawową zasadę moralną, że «jeśli nowe badania naruszają czy ryzykują naruszenie fundamentalnych praw człowieka, to takie działania nie mogą być uważane za dozwolone»⁴⁶. Dlatego chociaż poszukiwania mogą być bardzo interesującym terenem działania: «także w dziedzinie poszukiwań biomedycznych, fascynującej i zapowiadającej nowe wielkie odkrycia służące dobru ludzkości», to jednak «należy zawsze unikać eksperymentów, badań i zastosowań, które lekceważąc nienaruszalność ludzkiej istoty przestają służyć człowiekowi i choć pozornie mu pomagają, w rzeczywistości są wymierzone przeciwko niemu»⁴⁷. Takie moralne wskazanie, powinno być respektowane na każdym polu pracy naukowej, poczynając od doświadczeń na embrionach ludzkich, które są coraz powszechniej dokonywane «w ramach badań biomedycznych i dopuszczalnych przez prawo niektórych państw»⁴⁸, idąc przez klonowanie

⁴⁵ EV 13; por. E. K a c z y Ń s k i, *Rispetto per la vita nascente e dignità della procreazione*, „*Angelicum*” 4 (1987) 589-591.

⁴⁶ J a n P a w e ł II, *La persona, non la scienza, è misura e criterio di ogni misura umana*, *Przemówienie do uczestników Kongresu Medycyny i Chirurgii*, Watykan 27.10.1980, „*Insegnamenti*”, III (1980) 1007.

⁴⁷ EV 86; por. J a n P a w e ł II, *Agli scienziati: Il sapere edifica la pace*, *Przemówienie na Papieskiej Akademii Nauk*, Rzym 12.11.1983, „*Insegnamenti*”, VI (1983) 1048-1049.

⁴⁸ EV 63; por. K o n g r e g a c j a N a u k i W i a r y, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego...*, *Donum vitae*, AAS 80 (1988) 80; F. C o m p a g n o n i, „*Natura umana*” ed *Ingegneria Genetica Umana*”, „*Angelicum*” 68 (1998) 107.

istoty ludzkiej, a kończąc na poszukiwaniach nowych broni, bezspornie skuteczniejszych w uśmiercaniu przeciwnika.

Jeśli państwo jest w stanie znaleźć dla sprzeciwiających się służbie wojskowej jakieś alternatywne zajęcie, tak też przez respekt dla konstytucyjnego prawa do wolności sumienia, nie może zmuszać naukowców do kontynuowania swej pracy, jeśli odwołują się oni do obiekcji sumienia, wyrażając tym samym wolę zmiany przedmiotu swoich poszukiwań czy swego zawodu. Kto z motywów moralnych rezygnuje z prowadzenia badań naukowych, nie może przez to ponosić konsekwencji na płaszczyźnie legalnej, profesjonalnej, ekonomicznej czy społecznej. «Odmowa współudziału w niesprawiedliwości to nie tylko obowiązek moralny, ale także podstawowe ludzkie prawo. Gdyby tak nie było, człowiek byłby zmuszony popełniać czyny z natury swej uwłaczające jego godności i w ten sposób jego wolność, której autentyczny sens polega na dążeniu do prawdy i dobra, zostałaby radykalnie naruszona»⁴⁹.

Technika i nauka nie mogą być traktowane tak, jakby to była rzecz prywatna samych zainteresowanych, czyli profesjonalistów. Na ile ich aktywność dotyka życia człowieka, na tyle podejmowane na tym polu decyzje, nie mogą być pozostawione bez żadnej kontroli. Musi natomiast interweniować prawo, które ma za zadanie określić i bronić dobra wspólnego. Jest tu konieczna interwencja prawodawcy, aby uniknąć arbitralności, niesprawiedliwości i wyzysku, które mogą nastąpić ze strony lepiej zorganizowanych w stosunku do słabszych. Społeczeństwo ma obowiązek bronić się przed ludźmi bez skrupułów, a także popierać pokój i sprawiedliwość opartą na obiektywnej prawdzie.

Kościół broniąc godności życia ludzkiego, żąda od naukowców wierności pryncypiom moralnym, podkreślając, że służba prawdzie w niektórych sytuacjach obliuguje do obiekcji sumienia, niezależnie od poświęceń, które «w niektórych przypadkach, mogą dojść do heroizmu»⁵⁰. Trzeba też dodać, że jeśli Magisterium Kościoła wyznacza nauce jej obowiązki, aby cel każdego badania czy poszukiwania korespondował z dobrem wszystkich ludzi, to jego nauczanie nie stara się zastąpić sumienia ani naukowca, ani ustawodawcy. Natomiast jego

⁴⁹ EV 74; E. K a c z y ń s k i, *La coscienza morale nella teologia cattolica*, „*Angelicum*” 68 (1991) 92-94; M. V e n t u r a, *Tecniche di procreazione artificiale: la sfida del fattore religioso nella società civile*, in: *Nuovi studi di diritto canonico ed ecclesiastico*, ed. V. Tozzi, Salerno, 497-512.

⁵⁰ J a n P a w e ł I I, *La vostra opera é una forma privilegiata di solidarietà umana. Audiencia dla Stowarzyszenia Lekarzy Włoskich*, Watykan 9.12.1994, „*Insegnamenti*”, XVIII (1994) 1034-1039.

stanowisko jest ostrzeżeniem przed zgubnymi konsekwencjami niebezpiecznych odkryć lub dokonanych za cenę podeptania podstawowych praw ludzkich oraz przed niebezpieczeństwem jakie niesie permisywne prawo cywilne. Należy podkreślić, że dla stanowienia i promulgacji dobrego prawa nie może wystarczyć sumienie ustawodawcy, ale trzeba odwołać się do sumienia polityka, technika, naukowca itp. W tym samym czasie, nie jest wystarczające sumienie tych ostatnich, ale dla uchwalenia dobrej ustawy należy uwzględnić sumienie prawodawcy, ponieważ na ile «szacunek dla życia wymaga, aby nauka i technika były zawsze podporządkowane człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi», na tyle «całe społeczeństwo powinno szanować, chronić i umacniać godność każdej osoby ludzkiej»⁵¹.

L'OBIEZIONE DI COSCIENZA COME SEGNO CONTRO LA VIOLENZA NELL'INSEGNAMENTO DI GIOVANNI PAOLI II

RIASUNTO

L'obiezione di coscienza non mette in discussione la questione d'obbedienza alla legittima autorità in quanto tale, anzi in un certo senso la rafforza e motiva, nel momento in cui tende a perfezionare e consolidare la sua morale credibilità. Per questa via di disobbedienza legittima moralmente, viene messo in moto un processo di rinnovamento dell'ordinamento giuridico, in vista del suo adeguamento agli ideali della giustizia e della pace. L'obiezione si presenta solo esternamente come una disobbedienza civile, perchè l'obietto non elude la condanna da parte della legge, anzi la sollecita a scopo di coinvolgere l'opinione pubblica e di determinare una reazione della coscienza civile a favore di cambiare la legge ingiusta. La minoranza politica o sociale, solo in questo modo può affermare il suo fondamentale e costituzionale diritto alla libertà di coscienza, cioè a non essere costretta ad agire contro le proprie convinzioni morali, e nello stesso tempo, rivolgere un protesto e appello alla coscienza della società. Così possiamo elencare l'obiezione di coscienza al servizio militare, fiscale, sanitaria e sul campo della ricerca scientifica.

⁵¹ EV 81; por. E. K a c z y Ń s k i, *Rispetto per la vita nascente e dignità della procreazione*, art. cyt., 590-591.